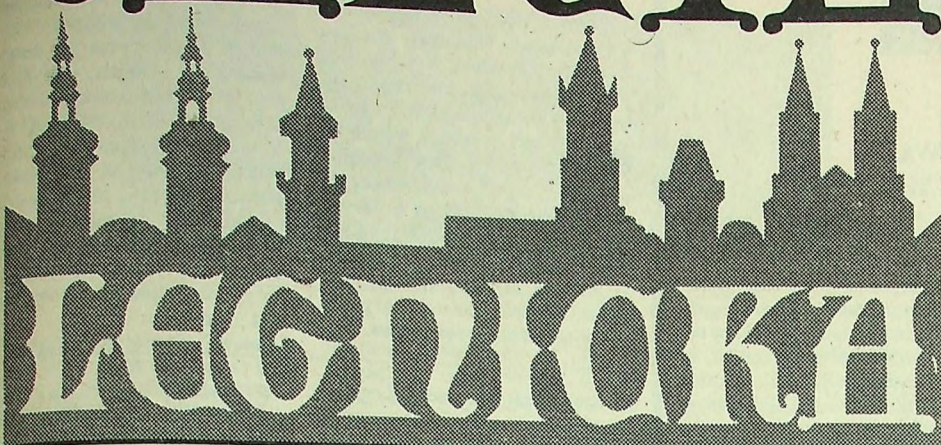


GAZETA



Nr 133

Poniedziałek, 21 października 1991 r.

Cena 1000 zł

Ofiary na A-4

17 października o godz. 17.00 na 41 km autostrady kierujący ciężarówką ifa Bułgar Ivan S. wykonał manewr zawracania na niedozwolonym odcinku jezdni. Na ifę najechał fiat - tipo, kierowany przez wrocławianina Dariusza S. Kierowca fiata oraz jego żona Wacława S. doznali na szczęście lekkich obrażeń ciała.

Kolejny, ale tragiczny wypadek, miał miejsce w sobotę. O godz. 17.55 Kazimierz P. lat 35 z Wrocławia, kierujący ciężarowym liazem z przyczepą najechał na 74 km na naprawiającego koło przy fordzie sierra Niemca 48-letniego Henryka O. Właściciel forda zmarł w drodze do szpitala.

RING WOLNY

Zimno. Przy każdym oddechu ulatniają się z naszych ust obłoczki pary i coraz trudniej wygrzebywać się spod ciepłej kołdry. Ale poczucie obowiązku jest silniejsze. Idziemy więc do pracy, a nasze dzieci wysyłamy do szkół. Właśnie wysyłamy je do szkół, choć nie wiadomo, czy jest po co. Może dojść do tego, że już niedługo nasi milusińscy rozpoczną niezaplanowane i długie wakacje. Kuratorium Oświaty i Wychowania zalega wszędzie z opłatami. W Zakładzie Energetycznym długi, w gazowni długi, czynsze nie płacone. A tu - zimno. Bozia nielaskawa. Zadane apele nie doprowadziły do przeniesienia listopada i miesięcy zimowych, na czerwiec. Odrobiną nadziei napawał kierownictwo niektórych szkół fakt zorganizowania u nich komisji wyborczych. Zawsze to kilka ton papieru, który potem można spalić w piecach. Okazało się, że i to nie pomoże. Karty do głosowania trzeba przelać do okręgów i zupełnie jak inny będzie miał z nich pożytek. Teraz ostatnia nadzieja w nowym Parlamencie. Dla posłów i senatorów mamy temat na pierwsze posiedzenie: wprowadzenie nauczania domowego z dokarmianiem nauczycieli. A tak nawiasem mówiąc, może wrócić do szczytnej idei Narodowego Czynu Pomocy Szkole? Czy może lepiej do jeszcze szczytniejszej idei czynów społecznych, w ramach których uczniowie wydobywaliby węgiel potrzebny na ogrzanie ich szkół? Dziś każdy pomysł jest dobry! Biermy więc sprawy oświaty w swoje ręce, bo ręce odpowiedzialnych za oświatę spoczywają spokojnie w kieszeniach.

Fighter

Czy nasze miasto było centrum handlu bronią przeznaczoną dla Jugosławii?

LEGNICKI ŚLAD

Wojna w Jugosławii przybiera coraz bardziej okrutne oblicze. Kolejne misje mediacyjne kończą się fiaskiem i najprawdopodobniej żadnej walczącej stron na ręce nie zależy. Wydaje się, że wojna jest dla mieszkańców Federacji sposobem na przejście przez potężny kryzys gospodarczy. Nas jednak tym razem nie interesują podteksty polityczne wojny domowej. Nie od dziś docierają do nas sygnały o tym, że mieszkańcy naszego miasta przyczynili się do uzbrojenia niejednego oddziału chorwackich powstańców w broń maszynową, pistolety i amunicję.

Kilka miesięcy temu, nie tylko nasza gazeta pisała o zatrzymaniu na granicy jugosłowiańskiej małżeństwa, mieszkającego w Legnicy, które próbowało przemyścić przez granicę znaczne ilości broni. Do dziś nie doczekaliśmy się wyjaśnienia tej sprawy. Nie wiemy nawet, czy toczy się śledztwo, czy zostało ono umorzono i czy ta pogłoska, była prawdą.

W ciągu ostatnich dwóch lat nasiliła się częstotliwość oferowania

kalasznikowców przez żołnierzy Armii Radzieckiej. Nie jest dla nikogo tajemnicą ile kosztuje granat, ile karabin maszynowy, a ile broń osobista. Chętni na jej nabycie wiedzą też doskonale, gdzie szukać kontaktu. W mieście roi się od plotek o fortunach, które powstały dzięki handlowi śmiercią.

Jugosławia od wielu lat była krajem tradycyjnego "wypoczynku" Polaków. Powstało wiele bardzo ścisłych kontaktów, przynoszących obu stronom kolosalne zyski. Nic więc dziwnego, że w pewnym momencie do obrotu wprowadzono karabiny i pistolety.

Pochodzenie broni jest jasne. Tylko nie można potwierdzić faktów sprzedawania broni przez Rosjan. Wszyscy zgodnie milczą. Tymczasem codziennie wiadomości telewizyjne mówią o strzałach w Jugosławii. Czy w tej wojnie jest legnicki ślad? Kto wyjaśni tajemnicę przerzutu broni do Chorwacji?

K. Żyliński

KTO POMOŻE GRAŻYNCE?

W Legnicy mieszka niewidoma dziewczynka Grażynka F. uczennica klasy VI Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Legnicy.

Dziewczynka ta przez 3 lata uczyła się w Ośrodku dla dzieci niewidomych a Laskach, ale ze względu na silną więź emocjonalną z rodziną, dalszy jej pobyt tam nie był możliwy. Obecnie Grażynka douczana jest indywidualnie. by jednak proces nauczania był skutecznym konieczna jest maszyna do pisania alfabetem BRAILLEA. Zwracamy się z gorącym apelem i prośbą o udostępnienie lub odsprzedaż wspomnianej maszyny.

Osoby mogące udzielić pomocy prosimy o kontakt z Zarządem Miejskim TPD w Legnicy - tel. 253-61.

(pek)

Zgwałcona niewinność

19 października do Komendy Rejonowej Policji w Lubinie zgłosiła się mieszkanka Lubina Krystyna Sz. Zaszlochana poinformowała, że była zaproszona do mieszkania swojego znajomego Marka Sz., uczestniczyła w alkoholowym przyjęciu. Wszystko układało się pięknie do momentu, kiedy gospodarz bankietu zażądał "dowodu" miłości. Odmówiła i wtedy została brutalnie zgwałcona przez Marka Sz. oraz Sławomira Sz. Policjanci zawieźli pokrzywdzoną do szpitala, gdzie poddana ją badaniom ginekologicznym. Lekarz stwierdził autorytatywnie, że rzekomo zgwałcona nie miała stosunku płciowego. Ustalono, że jej opowieść miała podłoże osobistego odwetu.

Ten przykład polecamy zbyt gościnnym gospodarzom imprez i nartętnym paniom.

DZIŚ W NUMERZE:

- * Kreować kapitał * Wywiad z Jaruzelskim *
- Zgwałcona niewinność *
- Taksówka 1001 (7) *
- Zwycięskie baraże * Piłkarskie remisy * Jesień *

Jeszcze o plakatach

Parę tygodni temu pisząc o kampanii wyborczej, zastanawiałem się jak będzie przebiegała akcja plakatowania miasta, przez ugrupowania polityczne. Sugerowałem, że może to przebiegać w sposób daleki od zasady fair-play. I niestety życie zweryfikowało moje prognozy. To co się aktualnie dzieje przypomina sceny z filmów gangsterskich. Żeby nie być gołosłownym, opiszę przypadek pewnego młodzieńca plakatującego w godzinach rannych mury naszego miasta. W pewnym momencie podszedł do niego kilku osobników i pobito go. Chłopak wyładował w szpitalu. Sprawców nie ujęto...

Na marginesie tej sprawy zachodzi kilka pytań. Czy przypadkiem ci, którzy dokonali pobicia, nie byli wynajęci do akcji wyborczej przez konkurencyjne ugrupowania i w ten sposób próbowali pomóc swojej par-

tii? Jest to dosyć prawdopodobne, bowiem powszechną w tej chwili praktyką reklamową, jest niszczenie plakatów przeciwników. Po prostu zrywa się je, zakleja. Tego dnia, w którym został pobity młody człowiek, można było zauważyć ciekawe akcje. Przedstawiciele jednej partii w pocie czoła naklejali plakaty, parę chwil po ich odejściu pojawiła się następna ekipa, która je zrywała, a tych których się nie udało zerwać, po prostu zaklejała. Nie chcę podawać nazw tych partii, z powodu bardzo prozaicznego - nie będą uczestniczyć w takiej formie kampanii wyborczej. Zwłaszcza, że takie praktyki są obowiązujące dla większości ugrupowań. Jeżeli ktoś, chciałby baczniej przyjrzeć się temu zjawisku, to polecam pooglądanie naszych murów. Jest to chyba ciekawe...

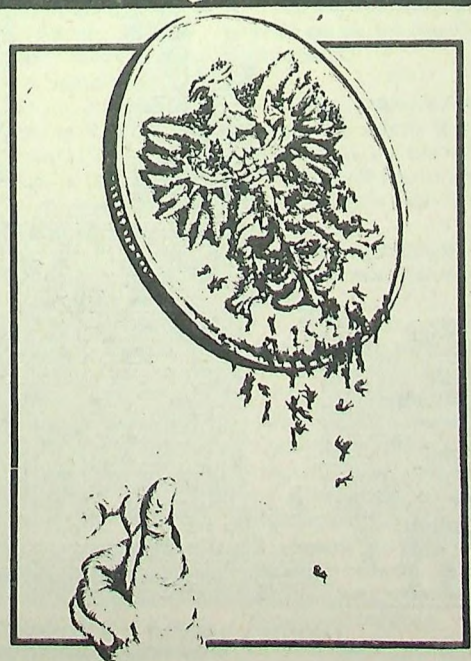
Z kraju i ze świata

- * M. Woerner - przewodniczący Paktu Północnoatlantyckiego, oświadczył, że NATO jest jedyną organizacją mogącą przeciwstawić się zagrożeniom międzynarodowym. Opowiedział się również za ścisłą współpracą z ZSRR.
- * 42 tamilskich rebeliantów zostało zabitych przez żołnierzy w Sri Lance.
- * W Libanie spodziewane jest uwolnienie, przez fundamentalistów muzułmańskich, jednego zakładnika. W zamian ma być uwolnionych kilku Libańczyków.
- * W Tatarstanie doszło do zaostrożenia konfliktu na tle koncepcji

niepodległościowych.

- * Prezydent Peru podczas wizyty w kilku krajach EWG, będzie zabiegał o pomoc dla swego kraju.
- * Sejm przyjął senacko-rządowy projekt ustawy o emeryturach, przewiduje on zwiększenia najniższych i obniżenie najwyższych rent i emerytur.
- * Biskupi polscy stwierdzili, że mandat poselski powinny otrzymać tylko te ugrupowania, które opowiadają się m.in. za ochroną życia poczętego.
- * Osiem z 15 republik radzieckich podpisało nowy Układ Związkowy.

GALERIA SATYRYKONU



KREOWAĆ KAPITAŁ

Z MACIEJEM ZALEWSKIM - MINISTREM STANU, CZŁONKIEM RADY BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO - ROZMAWIA ANDRZEJ LECH.

- Ostatnimi czasy jest Pan bardzo częstym gościem Kombinat Górnictwo-Hutniczego Miedzi. Proszę powiedzieć, co jest przyczyną tak częstych odwiedzin naszego przedsiębiorstwa?

- Z Kombinatem miedziowym zetknąłem się z powodów zawodowych. Pracuję w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. Jest to miejsce, w którym zastanawiamy się nad pewnymi strategicznymi procesami, które w Polsce zachodzą. Analizujemy sytuację w wielu wariantach i staramy się rozumieć to wszystko, co dzisiaj określa przyszłość naszego kraju. Cały proces przekształceń własnościowych, recesja przemysłu - to nie może się nie znajdować w centrum naszego zainteresowania. Stąd mój kontakt z problemami Kombinat miedziowego i ludźmi za ten kombinat odpowiedzialnymi.

- Można przypuszczać, że zainteresowanie Rady Bezpieczeństwa Narodowego Kombinat miedziowym, nastąpiło w momencie, gdy ten znajdował się na pierwszych stronach gazet.

Rejestrowaliśmy to wszystko, co działo się w KGHM, a rejestrowaliśmy te fakty z pewnym niepokojem z kilku powodów. Po pierwsze dlatego, że ocenialiśmy sytuację Kombinat, jako pewną pochodną generalnych tendencji gospodarczych, które w kraju obserwowaliśmy. W największym skrócie można powiedzieć, że jest to taki typ absurdu, który nie pozwala podnosić plac ludziom pracującym w zakładach, które przynoszą państwu dochód zarabiając mniej niż pracujący w zakładach deficytowych. Nasz niepokój spowodowany był także zjawiskiem polegającym na tym, że KGHM stał się pewnym

przetargowym elementem w grze, w której nie zawsze chodziło o interes wyłącznie ekonomiczny Kombinat.

- I co z tego wynika?
- Sądzę, że w momencie, gdy Kombinatu jest na najlepszej drodze, aby stać się zakładem ludzi w nim pracujących, nie powinien być wydawany na pastwę rozgrywki, która w sposób ewidentny ma swój kontekst przewyborczy. Ja nie neguję, że ludzie w nim pracujący zarabiają poniżej tego, co mogliby zarobić i co Kombinatu (w normalnej polityce gospodarczej) mógłby im z czystym sumieniem i bez strat poziomu ekonomicznego płacić. Tylko, że jest to jedna prawda tej sytuacji. Drugą prawdą jest fakt, że jeśli Kombinatu znajduje się na drodze prywatyzacyjnej, a poza tym jesteśmy w przededniu wyborów, to nie wiem, czy najlepszym rozwiązaniem dla wszystkich jest doprowadzenie do strajku.

- Co w tej sytuacji Pan proponuje?

- Chciałbym umieć, z tej zapalnej sytuacji w Polsce, wyprowadzić taką akcję czy decyzję polityczną, która byłaby w stanie zmienić program ekonomiczny rządu. Zresztą, potosą wybory, aby taką szansę stworzyć. I naprawdę nie wiem jakich używać metod nacisku na Ministerstwo Finansów, aby zechciało dostosować swój program do realiów polskiej gospodarki. Wiem natomiast, że nacisk, który jednocześnie rozmywa grunt, na którym stoję i powoduje, że być może wprowadzę swój własny zakład w duże tarapaty finansowe, nie jest metodą najskuteczniejszą.

- Z tego, co powiedział Pan do tej pory wynika, że obecna polityka gospodarcza jest nienormalna. Jaki

jest zatem pański stosunek do planu Balcerowicza, tak krytykowanego?

- To, że plan ten krytykujemy od ponad roku, czyli od momentu, w którym wyczerpał on swoje podstawowe funkcje, nie oznacza, że zastępowane. Nie chcielibyśmy jednak, aby te osiągnięcia były zaciemniane tym, co od ponad roku dzieje się w polskiej gospodarce. Wiemy przecież, że przedsiębiorstwa pozostawione same sobie wobec tych potwornych rygorów popiawkowych stoją w sytuacji: albo w sposób pośpieszny i nieprzygotowany uciekają na ścieżkę prywatyzacyjną co powoduje, że wyzbywamy się majątku narodowego na zasadach, które nie odpowiadają ani opinii publicznej, ani też nie realizują interesu państwa, albo - zakłady te skazane są na powolną agonie. Innymi słowy, nie są w stanie znaleźć na polskim rynku kapitału, który dałby im szansę ekonomicznego przetrwania. Przy czym państwo wycofuje się z podstawowego obowiązku, jaki wobec przemysłu powinno spełniać. Powinno mieć odwagę i umiejętności kreowania kapitału tam, gdzie jest on niezbędny. Czyli tam, gdzie nie tworzy on inflacji, a pozwala płacić do budżetu, rozkręca produkcję i utrzymać, na jakimś poziomie, zarobki ludzi. Reasumując uważam, że jeśli w ramach cyklu ekonomicznego pewne jego parametry zostały przedłużone, co powoduje zbyt głęboką recesję państwo powinno natychmiast w jakiś sposób reagować. W sytuacji, gdy dominują zakłady o własności państwowej, nikt państwa z takiego obowiązku reagowania na sytuację gospodarczą nie zwolnił i nie zwolni.

- Panie ministrze, scenariusz najbliższych dni w KGHM jest Panu doskonale znany. Gdyby zatem stanął Pan przed jego załogą, co by Pan powiedział?

- Za kilka dni staniemy do wyborów. Jest więc szansa, aby zmienić sytuację w Kombinacie. Jest również szansa, aby odwołać program Balcerowicza. Dlatego nie wiem, czy w takim momencie muszą sięgać po tę broń ostateczną, broń desperacji - w słusznej zresztą sprawie, jakim jest strajk. Wystarczy przecież wiaść tylko kartkę i zagłosować. Proszę mi uwierzyć, że każdy z ponad 40-tysięcznej załogi jest prawie właścicielem swojego zakładu i jeśli w tej sytuacji będzie chciał podwyżki w ramach tego absurdu gospodarczego, realizowanego w tym przedsiębiorstwie, to zabije własne miejsce pracy, ponieważ Kombinatu tego nie wytrzyma. Sposób na rozluźnienie tego "gorsetu", w którym to przedsiębiorstwo funkcjonuje, jest w zasięgu ręki. Uważam, że wystarczy tylko poprzeć taki program ekonomiczny, który przynajmniej będzie zwalczał panującą recesję. Powiedziałbym również, że jeśli do tych wyborów nie pójdą zwykli ludzie, którzy - mimo chaosu gospodarczego i galimatiasu politycznego - nie potrafią odzukać swojego miejsca i własnego interesu - wówczas prze grają. I to będzie kłęska dla wszystkich.



Więści z legnickiego Ratusza

18 października br. w Dyrekcji Wojewódzkiej "Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu" - w ramach "Dnia Łącznościowca" - odbyło się spotkanie załogi z udziałem Prezydenta Miasta Legnicy Edwarda Jaroszewicza. Prezydent składając życzenia, wyraził przekonanie, iż budowa Wojewódzkiego Centrum Telekomunikacji przy ul. Świerczewskiego w Legnicy rychło się zakończy, co poprawi zarówno obsługę legniczan i regionu, jak i warunki pracy pracowników przedsiębiorstwa. Ter-

min zakończenia w/w inwestycji przewidziano na grudzień 1992 r. Należy sądzić, iż tak jak dotąd - wykonawca, którym jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego "BUDOKOMPLEX" S.A. Lubin będzie sprawnie kończyć prace. Rzecz jednak w środkach finansowych. Do chwili obecnej wydatkowano 16 mld zł, w tym samorząd miasta Legnicy udzielił dotacji w kwocie 1 mld zł; a do zakończenia inwestycji niezbędne jest 33 mld zł.

Sesja Rady Miejskiej w Legnicy, odbędzie się w dniu 21 października 1991 r. o godz. 9.00

Proponowany porządek dzienny obrad:

1. Ustalenie porządku obrad sesji.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Uwagi do udzielonych odpowiedzi na interpelacje radnych.
4. Informacja o pracy Rady Zarządu Miasta w okresie między sesjami, z uwzględnieniem realizacji uchwał Rady.
5. Uzupelnienie składu Zarządu Miasta.
- Odwołanie z stanowiska Wiceprezydenta Miasta.
- Odwołanie i powołanie delegata do Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - likwidacji Legnickiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane-

- go w Legnicy,
- Regulaminu nadawania Honorowego Obywatelstwa Miasta Legnicy (warunkowo),
- zmian w składach obwodowych komisji wyborczych,
- zmian Statutu Gminy Legnica,
- zmiany Uchwały Nr XVIII/87/91 Rady Miejskiej w Legnicy z dnia 18.04.1991 r. w sprawie diet dla radnych i członków Komisji spoza Rady.
7. Omówienie wyników kontroli Komisji Rewizyjnej w sprawie:
 - wykonania targowisk przy ul. Paderewskiego i ul. Izerskiej,
 - windykacji czynszów za lokale użytkowe.
8. Informacja w sprawie zasad przemówienia mienia po JAR.
9. Wnioski z sesji.
10. Interpelacje i zapytania.
11. Komunikaty i sprawy różne.

"...w Sejmie chciałbym skoncentrować się na sprawach samorządu terytorialnego i rolnictwa... Im silniejsze będzie rolnictwo tym silniejsze będą samorządy terytorialne. I odwrotnie..."

(z wystąpienia radiowego S. A. Potyczka)

POROZUMIENIE LUDOWE LISTA NR 13 STANISŁAW ANDRZEJ POTYCZ



KANDYDAT NA POSŁA DO SEJMU RP

Lat 45, prawnik o dużym doświadczeniu, uznany specjalista prawa cywilnego. Od kwietnia 1990 r. zajmuje się reformą samorządu terytorialnego w woj. legnickim. Współzałożyciel Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Legnicy. Od lat związany z Duszpasterstwem Ludzi Pracy w Legnicy. Nie był i nie jest członkiem żadnego ugrupowania politycznego. Żonaty, ma dwie córki w wieku szkolnym.

KINO LEKTUR SZKOLNYCH

Z ciekawą inicjatywą dla dzieci i młodzieży szkolnej wychodzi MDK "Dom Harcerza" w Legnicy.

Począwszy od 15 października b.r. w każdy wtorek, o godz. 14.00 wyświetlany będzie film oświatowy, głównie lektury szkolne.

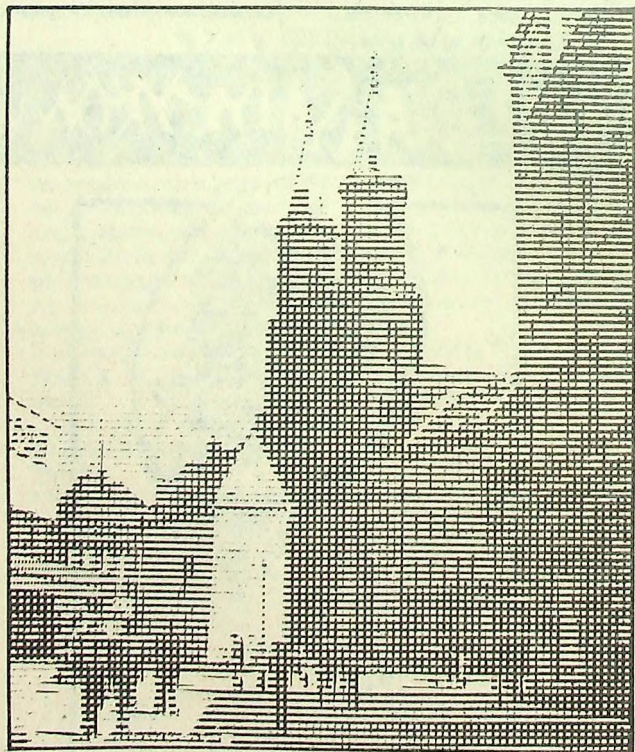
Warto skorzystać z oferty tej placówki. Filmy udostępnione będą

przez filмотекę MDK przy ul. Mickiewicza.

Wypożyczalnia MDK znajduje się przy ul. Szkolnej 7 w Legnicy i wypożycza filmy oświatowe również szkołom i innym placówkom oświatowo-wychowawczym.

(hm)

W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



LEGNICA, 1963. ULICA ROSENBERGÓW.

"Władzę przekazywaliśmy niemal na tacy"

Wywiad z gen. W. Jaruzelskim w "Nepszabadsag"

W węgierskiej gazecie "Nepszabadsag" z dn. 15.09.br. ukazał się wywiad z gen. W. Jaruzelskim. Przekazujemy omówienie tego wywiadu.

Porównując okoliczności, które doprowadziły do stanu wojennego w Polsce i puczu w ZSRR, W. Jaruzelski uznał, że nie można mylić tych dwóch wydarzeń, ponieważ miały one miejsce w różnych sytuacjach historycznych. Minione 10 lat, to cała epoka - powiedział. 10 lat temu Polska stanowiła jeden z frontów na linii konfrontacji W-Z. Dziś sytuacja jest inna. Ponadto stan wojenny w Polsce wprowadziła władza konstytucyjna i decyzję tę zaakceptował Sejm.

Gen. Jaruzelski stwierdził, że celem stanu wojennego w Polsce było uniemożliwienie rozpadu państwa i zapewnienie normalnego funkcjonowania gospodarki, która była na skraju upadku. "Nie mogłem pozwolić, aby zaostrzenie konfliktu popchnęło kraj do bratobójczej wojny". Natomiast celem radzieckiego puczu było - jego zdaniem - obalenie konstytucyjnej władzy i usunięcie legalnej głowy państwa.

Jaruzelski zwraca uwagę, że od głębokiego wstrząsu z sierpnia 1980 roku do ogłoszenia stanu wojennego upłynęło prawie półtora roku. "Wiele osób oskarżało nas, że od samego początku chcieliśmy zdławić Solidarność. Nie tak było. My - przedstawiciele władzy - przez półtora roku dążyliśmy do kompromisowego roz-

wiązania. Proszę mnie źle nie zrozumieć, że chcę w ten sposób przerzucić odpowiedzialność na opozycję i nie jest moim celem również usprawiedliwianie ówczesnej polityki".

Jego zdaniem, odpowiedzialność jest podzielona. Wtedy bowiem żadna ze stron nie dojrzała jeszcze do kompromisu. Po obu stronach działała ekstrema, która wiązała ręce ludziom szukającym rozwiązań.

General wskazał także na ówczesne sprzeczności w sytuacji międzynarodowej. Z jednej strony był Breżniew, z drugiej strony Regan. Z jednej Afganistan, z drugiej euromarkety. "Polska stała się w pewnym sensie polem walki politycznej W-Z".

Na pytanie, czy Moskwa żądała uporządkowania sytuacji, general odpowiedział, że "oczywiście tak" (...) "Było wiele momentów, gdy odczuwaliśmy bliskość interwencji" (...)

Jakie zaś szanse miała "Solidarność" utrzymania się i funkcjonowania w początkach lat 80? Gen. Jaruzelski stwierdził, iż trudno teraz snuć przypuszczenie, ale gdyby we władzach kraju nie było ekstremy i gdyby nie było jej w Solidarności, to może organizacja ta mogłaby funkcjonować. Ważna, jego zdaniem, należała do grupy umiarkowanych i był pod silną presją radykałów. General nie wymieniał ich z nazwiska, ale powiedział, że dzisiaj są oni najbardziej umiarkowanymi (...)

Oświadczył następnie, że to na jego wniosek najpierw Biuro Polityczne, a potem KC PZPR przedyskutowały zwołanie "okrągłego stołu". Był to okres wygasania strajków górników". Ale byli jeszcze wówczas w KC tacy, którzy uważali, że wszystko da się rozwiązać bez pertraktacji. Ja uważałem, że wcześniej czy później przyjdzie moment, w którym trzeba będzie podzielić się władzą" (...)

Odpowiadając na pytanie, czy jest dla niego porażką fakt, że "Solidarność", którą najpierw zawiesił, a potem rozwiązał, zwyciężyła w walce politycznej, Jaruzelski powiedział: "nie sądzę, aby to była porażka. Uważam, że obecna sytuacja jest wynikiem pewnego procesu. Porażką byłoby, gdybym został pokonany w walce, a nie na drodze ewolucji, w pokojowych warunkach".

"Obecna sytuacja wytworzyła się w ten sposób, że władzę przekazywaliśmy niemal na tacy" (...) General stwierdza, że jego formacja, co prawda przegrała, ale stał się twórcą nowej. "Nie oznacza to naturalnie, że wszystko mi się dziś podoba. Istnieje pewien lewicowy ład wartości, któremu pozostanę wierny. Mimo to uważam, że nie zeszliśmy z obranej drogi, bo odpowiada to duchowi naszych czasów i norm europejskiej cywilizacji".

(jk)

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercurus C.O.LTD

JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF-
KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
w POLKOWICACH.

W tym tygodniu szczególnie polecamy Państwu

- wykładziny dywanowe, import z Belgii - szer. 4 m - już od 299 tys. zł za 1 mb.
- telewizory i magnetowidy marki "PHILIPS"
- obuwie z firmy "SYRENA"

Zapraszamy do naszego
DOMU HANDLOWEGO
w Legnicy
ul. Sikorskiego

CHP **Mercury**

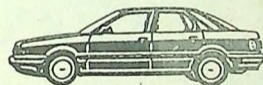
oferuje

do sprzedaży hurtowej piwo czecho-słowackie
pilsner urquell, gambrinus, budweiser budvar
i piwo austriackie
kalenberg

a także piwa krajowe w szerokim asortymencie

informacje: C.H.P. "MERCURY", Jelenia Góra ul. Okrzei 20
tel. 232-10, fax 249-15, telex 075521 lub 075362,
Kamienna Góra, tel. 26-49

TAKSÓWKA 1001



(7)

- Idź się trochę prześpij - powiedział szef. Aspirant Piechocki cię zastąpi i pokieruje grupą. Przecież ledwo trzymasz się na nogach. Zdrzemniesz się trochę, wykąpiesz i wieczorem ujmiesz tego gagatka. Tylko nie zmrznij czasu na przeprosiny z narzeczoną. Jej zdążył się jeszcze wytłumaczyć, a ciebie nie wiadomo, co jeszcze dzisiaj czeka. Masz czas do piątnastej.

Dopiero teraz przypomniało mu się, że wczoraj był umówiony z Izą i zapomniał nawet do niej zadzwonić. Gdy tylko wyszedł z komendy pojechał najpierw na Dzierżyńskiego, ale Izy nie było w redakcji. Zostawił dla niej informację i spacerkiem na Młynarską. Po drodze kupił poranną prasę, kilka piw i po paru minutach siedział już w wannie, przeglądając "Gazetę Legnicką". Dopiero, jak wypadła mu z rąk poczuł, że jest bardzo znużony i najlepiej będzie, jak szybko wyjdzie z wanny i rzuci się na tapczan.

Nastawiał właśnie budzik na 14.30, gdy zadzwonił, telefon. Usłyszał znajome "halooo"...

- Cześć Iza, chciałem...

- Lepiej nie mów. Dwa dni nie dajesz znaku życia, w pracy cię nie ma, w domu cię nie ma, więc lepiej nie mów. Cieszę się, że żyjesz, cześć! - Iza, nie bądź dzieckiem. Nie tak szybko! Czy ty zawsze wiesz, co będziesz robiła jutro?

- Zawsze znajdę czas, aby chociaż zadzwonić i uprzedzić o tym. Zwłaszcza, jak się umówię.

- A z kim ty się tak umawiasz?

- Nieważne. To nie ja powinnam się tłumaczyć.

- Wytłumacz się z wszystkiego, tylko białgam, nie przez telefon. UOP słucha...

- Zartuj sobie, zartuj. Mógłbyś chociaż powiedzieć - przepraszam.

- Dawno bym to zrobił, gdybyś mnie dopuściła do głosu.

- Choroba zawodowa. Za to mi płacą, abym mówiła, a najlepiej - pisała.

- A mi za to, żebym od czasu do czasu zniknął i niepokoił najbliższych. To też choroba zawodowa.

- Ty zawsze znajdziesz wyjaśnienie.

- No, nie zawsze. Ale chyba dość tych sporów. Co robisz teraz? Może byś do mnie wpadła?

- Nie przyjmuję takich propozycji od mężczyzny w środku dnia.

- Co innego, gdy proponuje przyszły maż.

- Tego nie jestem pewna. Przed ślubem zginiesz na tydzień i wyjdę na idiotkę. Lepiej się z tobą nie zadawać.

- Dobrze. W takim razie wzywam cię służbowo. Czekałem pół godziny. Pa!

Zdążył już zasnąć, zanim przyjechała. Bronił się przed snem, a ten i tak dopadł go w najmniej oczekiwanym momencie. Usłyszał jednak dzwonek u drzwi, wstał z trudem, przetarł oczy i otworzył zamek.

- Ładnie witasz gości. A właściwie - interesantów, bo przecież jestem tu służbowo...

Przytulił ją do siebie, pocałował. Lekko pchnęła go na tapczan, zdjęła płaszcz i zaczęła się rozbierać.

- O Boże, to tak załatwiasz służbowe sprawy? Już przed ślubem służę, że rosną mi rogi.

- Nie zawracaj głowy. A z tych dwóch dni i tak będziesz się musiał wytłumaczyć.

Leżeli obok siebie, pili piwo. Jerzy opowiadał jej o swych perypetiach z szantazystą. Iza zaś o reportażu z przygotowań "miedzianki" do kolejnego meczu ligowego. Mówiła właśnie o rozmowie z Dylusiem, gdy zauważyła, że Jerzy zasnął. Przykryła go kołdrą i ułożyła się obok niego.

go. Gdy zaterkotał budzik, ze złością wcisnęła go pod poduszkę. Jerzy spał kamiennym snem. Obudził go dopiero telefon z komendy...

- Rany boskie, dobrze, że pan nareszcie jest! Sześć się wściekał na pana. Sam pojechał na cmentarz, a nam kazał dzwonić do skutku!

Aspirant Piechocki wyglądał na ciężko przestraszonego człowieka.

- Psia krew! - Zaklął w duchu Piast. - Macie jakiś samochód?

- Nie ma nic pod ręką, ale zaraz ściągnę jakiś radiowóz. Może połączyć pana za "skrytką"?

- Nie, nie trzeba. Dajcie mi tylko jakiś auto. Tylko szybko, raz, dwa!

Piechocki wywołał przez radio wóz 30-22.

- Już jedzie - poinformował. Stał dwa kroki stąd, na Sawickiej.

Piast był już przy wyjściu, kiedy aspirant przywołał go jeszcze na chwilę.

- Była jakaś kobieta do pana. Mówiła, że w ważnej sprawie.

Zaraz, mam tu gdzieś karteczkę z nazwiskiem. O, jest Agata Gajewska.

- Dobrze, wiem, Dziękuję i pędź!

Zbiegł po schodach w dół. W radiowozie myślał, co powie szefowi. Był pewien, że ujęli szantazystę, kiedy on smacznie chrapał u boku

Izy.

Dojechali na cmentarz w ostatniej chwili. Naczelnik kierował się właśnie do służbowego poloneza. Zgromił wzrokiem komisarza i nie dopuścił go do głosu.

- Jutro się będziesz tłumaczył. Teraz zabieraj się do roboty.

Później Piast dowiedział się, że wcale nie on był przyczyną wściekłości szefa.

- Wiesz - uśmiechnęła się Ewa - właściwie to dobrze, że wyciągnęłaś mnie z chaty. Jest cudownie...

- Nie pędź tak, bo będzie mniej cudownie, jak w rowie się skończy ta podróż.

- Coś ty się zrobiła taka nerwowa - zerknęła znad kierownicy przyjaćciółka.

Agata siedziała nachmurzona. Była wyraźnie nie w sosie.

- No, już dobrze.

Ewa zredukowała gaz i włączyła radio. Śpiewał Seweryn Krajewski. Czerwona strzałka szybkościomierza przesunęła się przed cyfrę "90".

- Otwórz okno i przypał mi papierosa.

Rześkie powietrze wcisnęło się do wnętrza pojazdu. Stołce załawało jeździć, zapowiadał się kolejny, ciepły, jesienny dzień.

c.d.n

Zarząd Miasta Legnicy,
Pl. Słowiański nr 8,

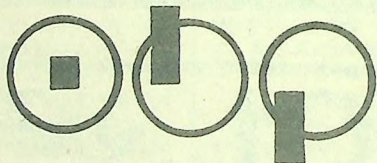
organizuje przetarg nieograniczony na oddanie w najem lokali użytkowych znajdujących się w Legnicy z określeniem branży - przeznaczenia:

- 1) ul. Nowotki 24 - pow. 113,67 m² - sklep bez branży,
- 2) ul. Czarneckiego 40 f - pow. 43,10 m² - bez branży,
- 3) ul. Czarneckiego 50 f - pow. 59,11 m² - bez branży,
- 4) ul. Głogowska 54 - pow. 24,42 m² - bez branży,
- 5) ul. Masarska 5 - pow. 15,92 m² - bez branży,
- 6) ul. Matejki 6 - pow. 98,42 m² - sklep spożywczy,
- 7) ul. Marchlewskiego 3 - pow. 1.026,0 m² - bez branży,
- 8) ul. Kamienna 4 - pow. 214,82 m² - bez branży,
- 9) ul. Nowotki 12 - pow. 58,75 m² - sklep bez branży,
- 10) ul. Kamienna 2 of. - pow. 93,10 m² - bez branży,
- 11) ul. Kamienna 3 of. - pow. 235,92 m² - bez branży,
- 12) ul. Kamienna 30 (szopa) - pow. 40,18 m² - bez branży,
- 13) ul. Chojnowska 56 - pow. 10,11 m² - sklep lub zakład usługowy bez branży,
- 14) ul. Wrocławska 73 - pow. 75,07 m² - bez branży,
- 15) ul. II Armii W.P. 1 - pow. 23,92 m² - sklep bez branży,
- 16) ul. Wrocławska 33 - pow. 100,3 m² - bez branży,
- 17) ul. Rewolucji Październikowej 9 - pow. 370,95 m² - bez branży,
- 18) ul. Zielona 7 of. - pow. 59,0 m² - bez branży,
- 19) ul. Nowodworska 60 - pow. 990 m² - bez branży.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 października 1991 roku (czwartek) o godz. 11.00, w siedzibie Urzędu Miasta Legnicy, Pl Słowiański 8, sala 226.

Lokale można oglądać w dniu 23 października 1991 roku w godz. 10.00 - 13.00. Wadium w wysokości 5.000.000 - zł przyjmowane będzie w dniach 22 i 23 października 1991 roku oraz w dniu przetargu do godz. 11.00 w kasie Urzędu Miasta, pok. 108 - I piętro. Wzór umowy najmu lokalu do wglądu w pokoju 114, I piętro.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn.



Ośrodek Badań
Psychologiczno - Lekarskich

Legnica ul. Powstańców Śląskich 6
Tel. 208 - 05 (budynek PZU)

- Badanie psychotechniczne wszystkich zawodów i specjalności (kierowcy, prace na wysokości, suwnicowi, operatorzy itp.)
- Poradnictwo dla młodzieży dotyczące wyboru szkoły i zawodu.
- Konkursy na stanowiska Dyrektorów, określenie kompetencji psychologicznych.
- Porady dla menedżerów
- Internista
- Okulista
- Osteopata (nastawianie kręgow, masaże neurologiczne).
- Neurolog
- Laryngolog
- Psychoterapia - indywidualna i zbiorowa.
- Masaże kosmetyczne twarzy bez użycia środków kosmetycznych i farmakologicznych. Naturalnie nadające zdrowy, świeży wygląd dla Pań i Panów.
- Kursy masażu i ćwiczeń gimnastyki korekcyjnej dla rodziców dzieci z wadami postawy (kręgosłupa).

ZAPRASZAMY!

Migawki - Kaczawki

Karta rowerowa nie upoważnia do wjeżdżania na ambicję. Czasami ten ostatni nadaje tempo - gdy pogania.

Sławian

Sławian

Po nowemu i z kulturą

Jeszcze nie opadły emocje po ostatnio zaprezentowanej w KGHM S.A. promocyjnej wystawie samochodowej firmy Volkswagen, a już dowiadujemy się, że dawny Polmozyt przy ulicy Ścinawskiej w Lubinie zmienił nazwę na

AUTOCENTRUM - VICTORIA

Przy bliższym poznaniu okazuje się, że jest to Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe wydzierżawione od wrocławskiego Polmozytu przez dwóch fanyków motoryzacji, których marzeniem jest aby ówczesną stacją obsługi samochodów przeistoczyć w doskonale funkcjonujący salon samochodowy. Dyrektorzy tego przedsiębiorstwa: Ferdynand Buras i Leszek Kryński są pełni optymizmu. Zakładają, że do wiosny przyszłego roku będzie to firma o standardzie europejskim. Tyle gwoli wstępu, teraz

TROCHĘ SZCZEGÓŁÓW

Dotychczasowa stacja posiadała autoryzację na świadczenie usług gwarancyjnych i serwisowych na samochody produkowane przez FSO i FSM. Tak też będzie w utworzonej nowej formie. Wymaga to rzecz jasna oddzielnych umów. Mówiąc o rodzimej produkcji Autocentrum Victoria z zapasów magazynowych po byłym Polmozycie, prowadzić przez pewien czas będzie wyprzedaż, po obniżonych cenach, części zamiennych do Fiata 125 i 126p oraz Poloneza i częściowo do Łady. Ważne dla przyszłych nabywców - części te będą posiadały gwarancję.

CO BY NIE POWIEDZIEĆ

To na widok zachodniego samochodu, znanej firmy, nawet "niedzielnemu kierowcy" przyspiesza puls, a w oku błyska pożądanie. Takie samochody już są i jeszcze będzie ich przybywać na placu handlowym Victorii w Lubinie.

Nowiutkie, lśniące lakierem i wabiące oko czterocyndrowe Hundaje prowokują oko, do -choćby na chwilę - zatrzymania się, a ściślej wejścia na teren Autocentrum przy Ścinawskiej.

Dążymy do tego - mówi Ferdynand Buras - aby również podstawowe części do tych samochodów można było zaopatrywać się także u nas. Łódzki dealer firmy Hundaj wizytował nasze przedsiębiorstwo. Pierwsze pozytywne oceny wskazują, że otrzymamy autoryzację na świadczenia usług serwisowych i gwarancyjnych na te samochody.

- Prócz tego - dodaje Leszek Kryński - nasze Autocentrum prowadzi sprzedaż samochodów Opel. Firma ta oferuje dużą gamę samochodów o kilkunastu rodzajach silników. Już niebawem na naszym placu pojawi się Opel-Corsa, typowy samochód rodzinny w cenie około 85 mln złotych. Rozważmy dwóch dealerów i oczywiście wybieremy tańszego. Będziemy mieli również skład części zamiennych do Opla. Dziś już możemy zapewnić, że od początku listopada rozpoczniemy sprzedaż również i tych samochodów.

Nie muszą dodawać - kontynuuje Leszek Kryński - że rozpatrujemy każdą propozycję. Na jedną z nich oczekujemy od jednej z japońskich firm, która chce wejść na lubiński rynek samochodowy. Proponowana transakcja mówi o samo-

chodzić za 50 ml złotych. Mowa oczywiście o cenie finalnej, czyli takiej, w którą wliczone jest clo i podatek wyrównawczy.

Generalnie chcemy - dodaje Ferdynand Buras - aby nasz klient wyjechał samochodem zarejestrowanym i ubezpieczonym. Jest to nasza oferta, z którą chcemy wyjść do klienta, ale która oczywiście wymaga jeszcze podpisania odpowiednich umów. To również tylko kwestia czasu.

GODNYM ODNOTOWANIA FAKTEM

Jest również i to, że lubiński Autocentrum-Victoria, jako subdealer, wprowadzone zostało do komputera powstałej niedawno we Wrocławiu wielkiej hurtowni części zamiennych do wszystkich samochodów zachodnich. W rezultacie sprawdzenia części odbywać się będzie ciągu trzech dni, wrocławska hurtownia zaproponowała Victorii sprawowanie również regenerowanych części (oczywiście na gwarancji), także do wszystkich zachodnich samochodów.

Przedsiębiorczy dyrektorzy zdają sobie jednocześnie sprawę, że funkcjonowanie większości stanowisk, jak i całej dotychczasowej stacji, musi ulec pewnym zmianom, które w konsekwencji pozwolą na zrealizowanie ambitnych planów. Przede wszystkim muszą zniknąć pewne uprzedzenia do byłej firmy i ludzi w niej zatrudnionych. Co by jednak nie powiedzieć, to wszelkim zmianom, każdemu przedsięwzięciu i każdej inicjatywie - łącznie z przyszłą, kompleksową obsługą klienta - musi towarzyszyć pełna kultura. Zarówno ta techniczna, jak i ludzka.

Andrzej Lech

GRECY W LEGNICY, CZYLI.. FART



W miniony piątek pod Cuprum zaroilo się od ekskluzywnych limuzyn i pięknych kobiet wraz z towarzyszącymi im panami. Byli to przedstawiciele ponad 80 firm z całego kraju, a także z Ukrainy, którzy przybyli na prezentację nowego dziecka greckiej firmy STAR FOODS i FART. Nowe dziecko - to potrawy greckiej kuchni, głównie z wołowiny i baraniny, przyrządzane w specjalnym urządzeniu, ale, jak się okazało, można to też przyrządzać na domowych patel-

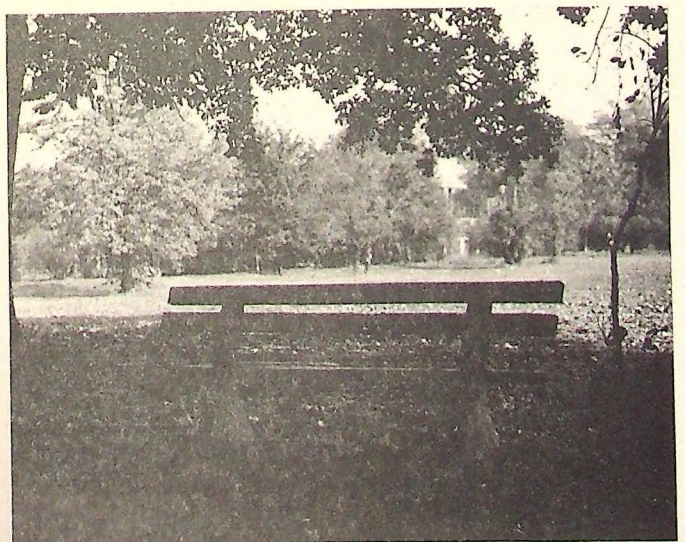
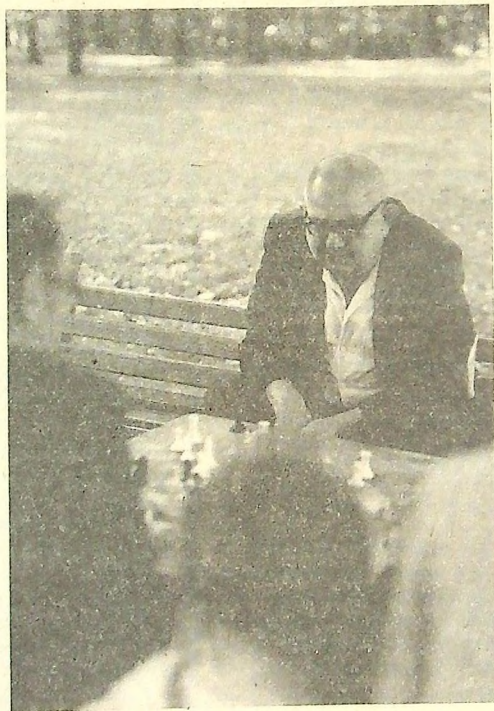
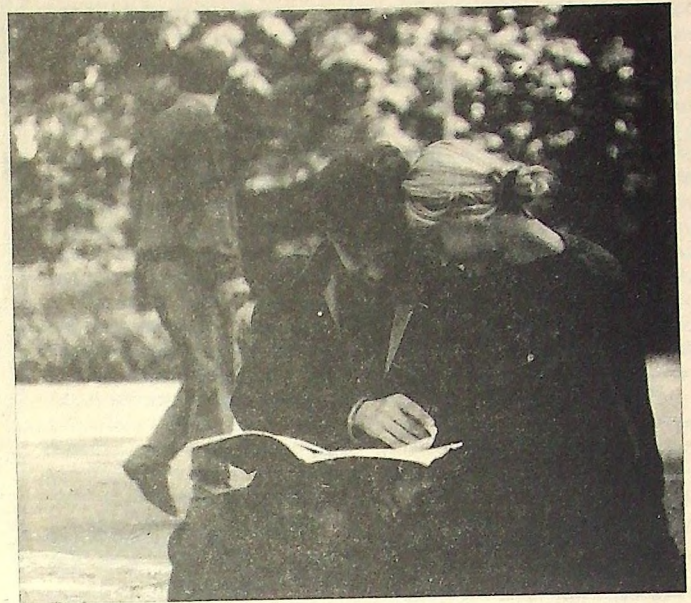
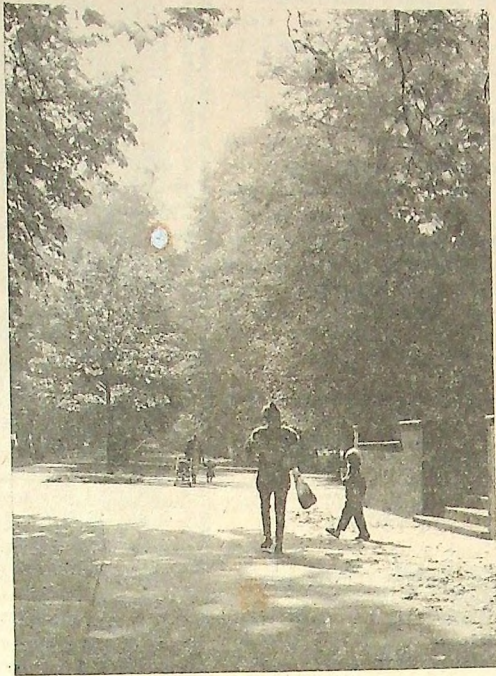
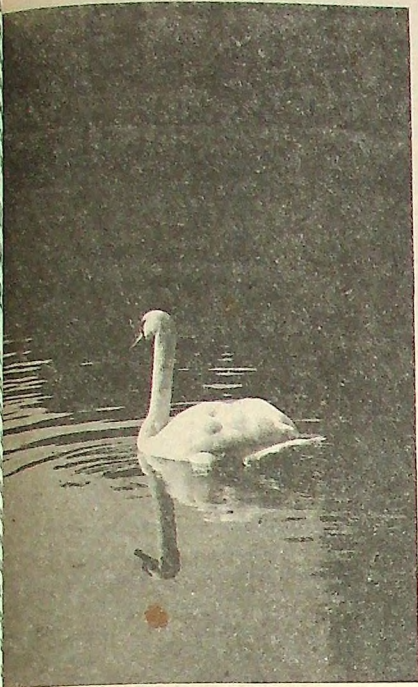
niach. Urządzenie kosztuje niecałe 6 milionów, a gdyby się nabywca po jakimś czasie rozmyślił - firma zwraca stosowną część pieniędzy. Jest szansa, że nasze ulice zaroją się od smakowitych posiłków - kebab czy biftel, które pozwolą odejść w niepamięć przeklętym serowym zapiekankom... Firma grecka dostarczać też będzie gotowe, zamrożone wyroby. Wystarczy to tylko rzucić na palniki i... jemy.

Prezentacja i zarazem degus-

tacja wypadły nad wyraz pomyślnie. Zaraz po części oficjalnej przystąpiono do finalizowania transakcji. Tylko w pierwszym dniu FART sprzedał ponad 30 tego typu urządzeń. Co ciekawe atrakcyjne urządzenia nabyły, niemal wszystkie firmy z Poznania. Legnickie firmy póki co się przyglądały... Oby nie obeszły się smakiem!

Z.J., J.Sz.

LEGNICKA JESIEŃ



Świat cały

Jesień - złota
chodzi
po lasach,
po polach,
po ogrodach.

A ja? Idę z nią - i
patrzę!
I widzę - świat.
Wygląda
bogaciej. Przed zimą

staje się
bardziej złocisty,
od jabłek
przez wiatr,
do liści.
szlachetnieje,

we wszystkim, świat cały -
bierze
złotą kąpiel,
by zimą, na biało
ku mnie - wystąpić.

Tadeusz Wyrwa-
Krzyżański

Fot. M. Pawełek

osport

Zagłębie - Ruch Chorzów 1:1 (1:0)

Powinien być pogrom

W dwóch ostatnich meczach rywal lubińskiego Zagłębia - Ruch stracił aż 8 bramek. Nic więc dziwnego, że kibice liczyli na wysoki wynik i kolejne dwa punkty dla Zagłębia. Już pierwsze 10 minut usprawiedliwiało te nadzieje. Stremowani obrońcy gości, grali podwórkową piłką nożną, a naszym zawodnikom wychodziło wszystko. No, może prawie wszystko, bo zawodziła skuteczność. Najpiękniejszym strzałem popisał się Maciej Śliwowski, który po faulu na Najdku, ustawił sobie piłkę 21 metrów do bramki Lecha i... trafił w wewnętrzną część spojenia słupka z poprzeczką. Brzankarz niebieskich, dopiero ładną chwilę później rozłożył bezradnie ręce. Gdyby celownik Maćka był nastawiony o kilka metrów w lewo, było by 1:0 dla Zagłębia.

Bramka dająca naszej drużynie prowadzenie padła w podobnej sytuacji. Tym razem egzekutorem rzutu wolnego był Machaj, a piłka odbiła się od nóg obrońców i zupełnie zaskoczyła Lecha.

Do szatni piłkarze Zagłębia schodzili, jako drużyna prowadząca w meczu, a wszyscy zadawali sobie pytanie ile jeszcze bramek strzela lubinianie w drugiej odsłonie. Niestety, Ruch postanowił przyjąć rzuconą rękawicę i coraz śmielej kontratakował. Jeden z takich kontrataków, przy zupełnie biernej postawie obrońców Zagłębia, przyniósł im wyrównującą bramkę. Tego nikt się nie spodziewał. Po chwili ciszy na trybunach, kibice ze zdwojoną energią poczęli dopingować swoich ulubieńców, a ci, jakby chcieli ukarać niesforny Ruch rzucili wszystkie siły do ataku. Tym razem jednak powtarzane były błędy z pierwszej połowy: wszystko szło dobrze do momentu, w którym należało oddać strzał. Zabrakło zimnej krwi i, chyba wiary w możliwości pokonania Lecha. Na przypomnienie zasługuje akcja z ostatniego kwadransu gry, kiedy to Najdek czterdziestometrowym crossem idealnie podał do Śliwowskiego, który znalazł się sam na sam z bramkarzem gości. Decyzja o oddaniu strzału, była i tym razem spóźniona. Lech zdążył wybiec z bramki i kolejna sytuacja na zdobycie prowadzenia została zaprzeczona. Tak więc, zamiast gradu bramek i dwóch punktów, pozostał niedosyt i żal po zmarnowanych sytuacjach.

Bramki strzelili: - Machaj w 28 minucie i Włocławski w 50, żółta kartka - Damian Łukasik
Skład Zagłębia: Koszarski - Machaj, Rogowski, Lewandowski - Czachowski Szewczyk, Grech (63' Urbaniak) Giecelow - Śliwowski, Prokop (71' Olbiński), Najdek. Sędziował (bardzo słabo) Jacek Kasierski.

KONFEKS POPLYNAŁ

Po serii punktowanych meczów futboliści Konfeksu szukali szczęścia w Ilowej. I punktów, a tym bardziej szczęścia tam nie znaleźli. Przegrali 1:2, a gola dla legniczan zdobył w 50 minucie Stanisław Kwiatkowski.

Skład Konfeksu: Pereta - Maculewicz, Dorosz, Rozborski, Pietruszka - Kwiatkowski, Górski (75 min. Czyżycki), Kozdroń, Zarzycki - Murdza, Rydzanic.

Pierwsza połowa toczyła się przy nieznacznej przewadze gospodarzy. Gole padły po przemysłanych akcjach w 10 i 18 minucie meczu. Po kontaktowej bramce Kwiatkowskiego legniczanie zaczęli dyktować warunki gry. Na trzy minuty przed końcem Czyżycki trafił z rzutu wolnego Wichłacza i ten nie był w stanie dojść do siebie przez kilka minut.

I liga piłki ręcznej

Zagłębie Lubin - Grunwald Ruda Śląska 26:25 (11:13)

Zacięty mecz i gdyby nie fantastyczna końcówka gospodarzy wówczas byłibyśmy świadkami kolejnej niespodzianki in minus... Coraz lepiej gra Andrzej Pułka, który powrócił z niezbyt udanego wypadu do Niemiec.

Skład Zagłębia: Woźniak, Zaprutko - Baczyński 1, Ordonowski 0, Bobrek 1, Smurzyński 3, Zieliński 0, Diduszenko 3, Pułka 5, Glinka 3, Abghbanian 0.

Trener: Andrzej Jeżak.

(zj)

Koszykarski weekend

AWANS

Piątek

kowoźle. Nerwy i brak przemysłanej gry złożyły się na taki, a nie inny obraz gry.

Ledwo druga liga rozpoczęła swoje rozgrywki, a już się okazało, że finansowym wymaganiem nie sprostały MKS Pruszków i AZS Gliwice. Ich wycofanie się sprawiło, że Polski Związek Koszykówki w trybie pilnym zarządził rozegranie turnieju barażowego, w którym zagrać miały przegrane drużyny z barażów wiosennych. Organizację turniejów powierzono Konfeksowi. Legniczy działacze na los nie narzekali. Wszak wiadomo, że turniej u siebie oznacza szansę awansu bez dodatkowych, wyjazdowych kosztów...

Wesoło jest także w trzeciej lidze. Normalnie, w miniony weekend koszykarki Konfeksu miały rozegrać pierwszy mecz we własnej hali w Szprotawie, ale jak się okazało, ten zasłużony w pracy z młodzieżą klub... wycofał się z ligi.

Na dobre pół godziny przed meczem hala na Głogowskiej pękła w szwach. Doping - na szczęście kulturalnego - użyczyli dziewczętom Konfeksu, szalikowcy Miedzi. Na trybunach nie brakuje vipów z PZKosz-s, są dziennikarze radiowi i prasowi, błyskają flesze aparatów fotograficznych, a na trybunach skromnie siedzi sobie MAGDALENA FLASZA - zawodniczka, która w turnieju wiosennym należała do najmocniejszych ogniw Konfeksu. Zagaduję co się stało? Czyżby kontuzja? Wiceprezes klubu Zbigniew Tamulewicz, ze znanym sobie poczuciem humoru, dopowiada, że Flaszka poprosiła o 100 milionów za przedłużenie kontraktu plus małego fiata...

- Nieprawda, proszę nie wierzyć prezesowi - czerwieni się Magda. - Rozpoczęłam naukę w collegu i jest mi bardzo trudno pogodzić naukę ze sportem. A poza tym... - nie dokończyła, gdyż gwizdek sędziów oznaczał początek meczu.

KONFEKS - AZS KATOWICE - wiadomo, że w układzie gdy grają trzy drużyny, każdy mecz ma kolosalne znaczenie... Nerwowo początek. Katowiczanki grają niezwykle spokojnie w środku pola i jeszcze bardziej dokładnie i spokojnie pod koszem Konfeksu. A legniczanki tradycyjnie przypominają jeden wielki kłębek nerwów. 3:8 dla AZS i po dwóch ładnych rzutach Bogusi Bargiel mamy 7 punktów, ale rywalki także dwa razy rzuciły do kosza. Nerwy, nerwy... Ewa Korwek w pojedynkę niewiele jest w stanie zrobić. Trener Malec dwukrotnie prosi o czas. Nic dziwnego. AZS prowadzi już 7:19. Legniczanki nie potrafią uporządkować gry, gają nerwowo, chaotycznie, nie potrafią się zdecydować na kogo mają grać. Oj, przydałyby się Magda Flaszka. Brakuje jej zadziorności, waleczności na parkiecie. Rzuca Ania Podczaszy, Korwek, ale rywalki nie dopuszczają do zmniejszenia dystansu. Pierwsza połowa kończy się zwycięstwem rywalk - 24:33. Jest bardzo źle.

Trener Ludwik Malec: - Nie poznaję mojej drużyny. Grają wyją-

Sobota

Było gorąco... Poszła fama, że AZS może dogadać się ze Stomilem i dać wygrać rywalkom właściwą różnicę punktów. Tymczasem okazało się, że grano fair play. Przewaga katowiczank była przynajmniej AZS wygrał 55:33, a najwięcej punktów zdobyła Teresa Nowak - 13.

Trener Malec: - Teraz mamy przynajmniej klarowną sytuację. Aby awansować musimy w niedzielę wygrać ze Stomilem. Po tym co dzisiaj widzieliśmy, nie powinno to być trudne zadanie. Ale ja ciągle mam w pamięci nasz piątkowy występ...

Niedziela

Po znakomitym meczu podopieczne Ludwika Malca pokonały Stomil Olsztyn 61:51 (35:28).

Królową strzelczyń turnieju barażowego została legniczanka Ewa Korwek - 41 pkt.

Serdeczne gratulacje i życzenia świetnych występów w II lidze.

Z.J.

Wielkie derby czyli

CHROBRY GŁOGÓW - MIEDŹ LEGNICA

2:2(0:1)

Skład drużyn:

Chrobry Głogów: Cuper - Stachowiak, Bukowski, Wanat (71 min Machaj), Zbaraszewski - Monkiewicz, Jasiński (80 min Helwig), Czesnakowski - Czajkowski, Pyc, Popek.

Trener: Andrzej Król

Miedź Legnica: Płaczkiwicz - Kochanek, Michalski, Wojtkowski, Cymbała - Gajdzis, Wójcicki, Ciliński (80 min Przerwacz), Gierjekiewicz - Baziuk, Dyluś.

Trener: Jerzy Fiutowski.

Początek meczu i pierwsza akcja Chrobrego omal nie przyniosła gola. Ładne podanie Czajkowskiego, Czesnakowski ładnie wszedł między legnickich obrońców i silnie uderzył piłkę obok wychodzącego Płaczkiwicza. Na szczęście dla legniczan piłka minęła nie tylko bramkarza, ale i słupki.

W 18 minucie pięknie strzelił Gierjekiewicz z dystansu i od tego momentu przewaga gości nie podlegała dyskusji. Nie znaczy to, trwało obłędnie bramki Chrobrego. Mecz nie dosyć, że był szybki, to odznaczał się dużą zmiennością akcji. Po stronie aktywów Chrobrego trzeba zapisać nieźle uderzenie Monkiewicza i Jasińskiego, ale to wszystko na co było w tej części meczu.

W 32 minucie ładnie dośro-

kował Gajdzisa, Gierjekiewicz omal nie zdobył gola. W chwilę później Ciliński wypuścił Baziuka i znów było gorąco pod bramką głogowską.

W 43 minucie pod bramką Cupe- ra swoje tradycyjne młynki kręcił Baziuk i w pewnym momencie Zbaraszewski kopną go - na szczęście był to przypadek - w twarz. Rzecz jasna sędziemu Walczak z Łodzi mógł podjąć tylko jedną decyzję - rzut karny. Pewnym egzekutorem okazał się Daniel Dyluś.

Początek drugiej połowy i znów walka na boisku. Głogowianie rzucili się do ataku chcąc jakby za wszelką cenę doprowadzić do wyrównania na początku tej części spotkania. Kottowało się pod bramką Płaczkiwicza, który m.in. w kapitalny sposób obronił strzał głową Pycy. Był też moment kiedy w odstępie kilkunastu sekund strzelali na bramkę kolejno: Pyc, Jasiński, Czajkowski, ale obrońcy Miedzi w akrobatyczny sposób blokowali strzały. W 61 minucie tzw. uwalniające podanie do Dulusia, który pokazał plecy głogowskim defensorom - niektórzy niesłusznie sugerowali, iż był spalony - Dyluś z piłką przy nodze podszedł do bocznej linii i stamtąd wyrzucił piłkę na pole karne. Piłkę usiłował przejąć stoper Chrobrego Bukowski ale piłka odbiła się od jego nogi, pochwyił ją Ciliński i zdobył drugiego gola. Wydawało się, że jest już po meczu...

Ale głogowianie udowodnili, że potrafią walczyć. Ruszyli śmiało do przodu i już chwilę później Czesnakowski sprawdził umiejętność Płaczkiwicza. Później strzelał Monkiewicz i Zbaraszewski. Legniczanie mieli szansę. Cymbała ładnie podał do wychodzącego Wójcika, ale ten przegrał pojedynek z Cuperem... Nadal prowadziła Miedź.

W 75 minucie Wojtkowski podał... Pycowi, ten wrzucił piłkę do będącego przy polu karnym Jasińskiego, a ten wychowanek Iskry Pasikurówce niewiele się zastanawiając podał do Czesnakowskiego, wpadającego na pole karne z dużą predkością ciała. No i stało się... szal na trybunach wybuch petard. Kontaktowa bramka jakby uskrzydliła piłkarzy Chrobrego. Inna sprawa, że legniczanie ostatni kwadrans zagraли bardzo słabo. Bez myśli taktycznej, nie potrafili przytrzymać piłki nie mówiąc już o zorganizowaniu rozsądnego ataku. W niegroźnej sytuacji Gajdzis wybił piłkę na róg. Seria rzutów różnych, zadyma na przedpolu Płaczkiwicza i w 90 minucie Pyc w potwornym zamieszaniu zdobył upragnione goła na wagę remisu. Piłkarze Chrobrego z radością unieśli ręce po gwizdku arbitra, a legniczanie z nosami spuszczoneymi na kwintę schodzili z boiska. No cóż stracił punkt jakby na własne życzenie...

Zbigniew Jakubowski

KONFEKSU



INFORMATOR

Poniedziałek
21 października 1991r.

Wsch. Sl. 6.10 Wsch. Ks. 15.14
Zach. Sl. 16.30 Zach. Ks. 3.42

IMIENINY

Hilarego, Jakuba, Urszuli

POGODA

Nadal chłodno. Duże przejaśnienia. Temperatury w nocy i rano do 6°C, natomiast w dzień do 18°C. Wiatr umiarkowany, momentami silny. Ciśnienie o tendencji zniżkującej.

TELEFONY: * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno - Kan. 992 * Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepne 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. PKS 936 * Inf. celna 208-63 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16 - 20) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991, Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwa Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepne 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05

ZEOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepne 733 * Pomoc drogowa 560 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepne 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro Paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepne 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

Apteki

Dyżur pełnią:

- * **Głogów** - przy pl.1000-lecia, tel.33-30-93
- * **Legnica** - przy ul.Galińskiego, tel.246-16,
- * **Lubin** - przy ul.Gwarków, tel.42-27-76,

Ogłoszenie drobne

Sprzedam działkę w Łebie. Wiadomość: Ryszard Polewczyński, Sarbsk 84-352, Wicko



Program I

- 13.25 Wiadomości
- 13.35 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 13.35 Język francuski (7) impresje francuskie (wersja oryginalna)
- 14.15 Język niemiecki (8) impresje niemieckie (wersja oryginalna)
- 14.50 Język angielski (8) impresje angielskie (wersja oryginalna)
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Luz - program nastolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Rokendroler - pr. poświęcony Polskiej muzyce rockowej
- 18.00 Sportowy hit
- 18.10 Kraje, narody, wydarzenia
- 18.50 Alf - serial USA
- 19.15 Dobranoc: Reksio
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji: Alexandra Dumas: Kean (2)
- 21.50 ABC ekonomii - Klauzula najwyższego uprzywilejowania
- 22.00 Studio wyborcze
- 23.05 Wiadomości wieczorne
- 23.25 Przesłanie Herberta
- 23.35 BBC - World Service

Program II

- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial prod. USA
- 17.05 Magazyn piłkarski: Cel
- 17.35 Lekarz też człowiek (7): Edukacja Daniela - serial ang.
- 18.00 Fakty
- 18.30 Lokalny program wyborczy
- 19.00 Ojczyzna - polszczyzna
- 19.20 Zapraszamy do Dwójki
- 19.30 Język niemiecki (4)
- 20.00 Sąsiedzi: Litwa, Ukraina, Rosja - dzisiaj
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Z dziejów parlamentaryzmu
- 21.50 Marie w błękitnym mundurze - serial franc.
- 23.10 Ekstra (4): Prawo i porządek - film dok. ang.
- 24.00 Panorama

Polecamy

Teatr Telewizji: A. Dumas Kean

Ciąg dalszy miłosnych i teatralnych perypetii wielkiego angielskiego aktora Edmunda Keana

TVP I godz. 20.05

"Sąsiedzi"

Program publicystyczny

Program osytuacji geopolitycznej Litwy, Białorusi, Ukrainy i Rosji. Ich wzajemnych uwarunkowaniach politycznych, militarnych i gospodarczych.

TVP II godz. 20.00

RTL PLUS

9.00 Wettauf mit dem Tod - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Der Engel kehrt zurueck - serial, 11.00 Showladen, 11.30 Die wilde Rose, 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 13.00 Wiadomości, 13.05 Der Hammer - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose, 18.45 Aktualności, 19.15 Das A-Team - serial, 20.15 Der Chef - serial, 21.15 Mein Geist will immer nur das Eine - film fab. USA, 22.50 Magazyn kulturalny, 23.20 Magazyn dla mężczyzn, 23.50 Aktualności, 0.00 Parasiten Moerder - horror kanadyjski, 1.20 Werwolf - serial

SCREENSPORT

7.00 Eurobics, 7.30 Amerykański football - German Bowl, 8.30 Formula 3000 - wyścigi we Francji, 9.30 Eurobics, 10.00 Rugby - Puchar Świata, 11.00 Amerykański football: mecz Notre Dame - Air Force, 13.00 Wyścigi ciężarówek w Japonii, 14.00 Wyścigi samochodów w USA, 15.00 Jeździectwo - zawody US Grand Prix w skokach, 16.00 Windsurfing, 16.30 Sport Special, 17.00 Go - magazyn sportów motorowych, 18.00 Riskant, 20.00 Formuła 3000 - mistrzostwa Anglii, 20.30 Boks, 21.30 Rugby - Puchar Świata, 22.30 Golf, 23.30 Hiszpańskie gole

MTV

7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dan, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

KURSY WALUT

Kantor - ul. Lenina

	Skup	Sprzedż
USD	11.750	11.880
DM	6.800	6.680

Orbis - ul. Wrocławska

	Skup	Sprzedż
USD	11.800	12.000
DM	6.750	7.000

PROSTO Z GIEŁD

Legnicka

Samochody (ceny wywoławcze):
 Polonez - 91r. - 71 mln zł, fiat 125p. - 76r. - 7 mln zł, FSO 1500 - 90 r. - 30 mln zł, fiat 126p. - 89r. - 25 mln, mitsubishi colt - 78r. - 22 mln zł, opel rekord - 78r. - 14 mln zł, mercedes 240D - 79r. - 36 mln zł, Łada 1200 - 83r. - 9,5 mln zł, 87r. - 28 mln, wołga - 79r. - 13 mln, Łada samara - 87r. - 39,5 mln zł, mazda 929 - 82r. - 45 mln, zastawa 1100 - 82r. - 9,5 mln.

Delikatesy:

Banany - 8-9 tys. zł, pomarańcze - 10 tys zł, grapefruity - 11 tys. zł, cytryny - 11-12 tys. zł, ananasy - 23 tys. zł, orzechy kokosowe - 16 tys./szt., kiwi - 3-5 tys./szt., winogrona - 17-18 tys., mandarynki - 25 tys., arbuzy - 5 tys., orzechy włoskie - 25 tys. zł, pomidory - 12 tys., gruszki 6-10 tys., czosnek - 35 tys.

Sprzęt RTV:

Magnetowidy:
 Aiwa - 2,9 mln zł, Sharp - 3,2 mln, JVC - 3,4 mln, Sanyo - 3,3 mln.

U Rosjan:

Grzałka elektryczna - 25 tys. zł, ikona (miedzior) - 40 tys., kabel koncentryczny - 1 tys., metr, pianino - 6 mln, lornetka - 220 tys., termofor - 8 tys., kalosze - 30 tys., bagażnik samochodowy - 160 tys., samowar 110 tys., dyplomata - 100 tys., aparat do mierzenia ciśnienia - 125 tys.

LUBIŃSKA

W sobotę na lubińskiej giełdzie panował jak zwykle duży ruch. Do sprzedaży wystawiono 2029 pojazdów, a sprzedano 343. W niedzielę natomiast było 563 pojazdów i dokonano 143 transakcji.

A oto notowania w złotych polskich:

Fiat 126p lifting - 1991r. 28-33 mln, 1990r. 25-27 mln, 1989r. 23-25 mln, 1988r. 20-23 mln, 1987r. 16-20 mln, 1986r. 15-17 mln, mln.

Fiat 126p standard - 1986r. 14-16 mln, 1985r. 13-15 mln, 1984r. 11-13 mln, 1983r. 10-12 mln, 1982r. 9-10 mln, 1981r. 8-10 mln, 1980r. 7-9 mln., 1979r. 6-8 mln, 1978r. 7-7 mln.

FSO 1500 - 1991r. 40-42 mln, 1990r. 32-36 mln, 1989r. 28-32 mln, 1988r. 24-29 mln, 1987r. 21-23 mln, 1986r. 19-21 mln, 1985r. 16-17 mln, 1984r. 14-16, 1983r. 13-15, 1982r. 12-14 mln, 1981r. 10-12 mln, 1980r. 8-10 mln., Polonez - 1990 r. 46-52 mln, 1989r. 36-39 mln, 1988r. 31-35 mln, 1987r. 27-34 mln, 1986r. 24-26 mln, 1985r. 22-24 mln, 1984r. 20-22 mln, 1983r. 17-20 mln, 1982r. 16-19 mln, 1981r. 15-17 mln, 1980r. 12-14 mln.

Skoda favorit - 1991r. 60 mln, 1990r. 57 mln, 1989r. 55 mln, Skoda 120 L - 1989r. 40 mln, 1988r. 37 mln, 1987r. 35 mln. Łada 1500 - 1989r. 46 mln, 1988r. 42 mln, Łada 1300 samara - 1985r. 38 mln + clo, Łada 1500 1989r. 46 mln, 1988r. 42 mln, Trabant z silnikiem polo - 1990r. 35 mln, Wartburg z silnikiem golfa - 1990r. 49 mln., Wartburg 1987r. 20 mln, 1984r. 8 mln,

Mercedes 200 D - 1991r. 500 mln, 1987r. 215 mln, 1986r. 205 mln, 1980r. 47 mln, 1979r. 38 mln, 1976r. 23 mln. Mercedes 190 D - 1985r. 150 mln, VW turbo golf - 1988r. 106 mln, 1987r. 75 mln, 1986r. 53 + clo, 1985r. 63 mln, 1983r. 40 mln, 1982r. 34 mln, 1979r. 22 mln, VW passat - 1989r. 170 mln, 1988r. 130 mln, 1987r. 60 mln, 1986r. 60 mln, 1984r. 50 mln, VW Jetta - 1982r. 38 mln, Audi 80 - 1990r. 210 mln, 1988r. 140 mln, 1982r. 40 mln, 1981r. 31 mln, Audi 100 - 1987r. 87 mln, Fiat uno - 1987r. 66 mln, 1986r. 58 mln, 1985r. 52 mln, 1984r. 38 mln, Fiat ritmo - 1983r. 26 mln, Peugeot 205 - 1991r. 130 mln, 1990r. 85 mln, Peugeot 405 - 1987r. 90 mln, Peugeot 309 - 1988r. 75 mln, Renault 5 - 1985r. 52 mln, Renault 19 - 1990r. 123 mln, Renault 11 1987r. 80 mln, Renault 25 - 1985r 68 mln - Renault 18 - 1982r. 38 mln

Ford escort 1,3 - 1991r. 145 mln, 1981r. 36 mln, Ford escort 1,6 - 1986r. 59 mln, 1984r. 51 mln, Ford taurus - 1988r. 119 mln, 1987r. 88 mln, Ford sierra 1,6 - 1988r. 60 mln, 1984r. 51 mln, Ford sierra 2,3 - 1985r. 86 mln, Ford scorio - 1990r. 168 mln, Ford fiesta - 1986r. 50 mln, Opel kadet 1,3 - 1989r. 95 mln, 1987r. 76 mln, 1986r. 60 mln, 1981r. 33 mln, Opel kadet 1,6 - 1990r. 105 mln, 1985r. 58 mln, Opel omega - 1990r. 135 mln, 1987r. 85 mln, Opel ascona - 1984r. 62 mln, 1982r. 39 mln, Toyota corolla 1991r. 115 mln, Toyota celica 1986r. 87 mln, BMW 318 1989r. 140 mln + clo, BMW 316 1987r 80 mln, Volvo 740 1985r 99 mln

Samochody dostawcze:

Nysa - 1990r. 33 mln, 1985r 15 mln, Żuk - 1986r: 13 mln, 1980r. 11 mln, Tarpan - 1990 r. 31 mln, 1984r 13 mln, Mercedes 207 - 1982r.60 mln, 1981r. 57 mln, 1980r. 54 mln, 1979r. 55 mln, Mercedes 407 - 1983r. 125 mln, Mercedes 809 - 1979r 70 mln, Mercedes 601 - 1978r 48 mln 1 Star 200 1984r. 22 mln.

Motocykle:

Simson - 1989r. 7,5 mln, 1985r. 5,5 mln,

Przyczepy campingowe:

M 126 N - 1989r. 22 mln, 1988r. 16 mln, 1984r. 14 mln,

Na prośbę organizatorów informujemy, że giełdy odbywają się we wtorki, czwartki, soboty i niedziele od 7.00 do 13.00. W dzień wyborów giełda funkcjonuje normalnie.

KRONIKA POLICYJNA

Jawor

* W tym napadzie napastnik i ofiara to jeszcze dzieci. 19 października ok. godz. 18.00 na ul. Kolejowej do mieszkańca Jawora 16-letniego Andrzeja K. podszedł jego rówieśnik Bogdan S. z Chorzowa. Pobit on swoją ofiarę i skradł bluzę, pas i kalkulator. W sumie wartość łupu wyniosła 180 tys. zł. Krewkiego szesnastolatka zatrzymał patrol policyjny.

Legnica

* Znowu miłośnik czerwonego złota. Tym razem zatrzymany na wynoszeniu 4 kg miedzi z Huty Miedzi "Legnica" został 45-letni Jan T. Straż przemysłowa przekazała go w ręce policji.

* Kolejny wypadek na ul. Pocztowej. 16.10 o godz. 19.30 Ewa P. z Legnicy, kierująca fiatem 126 p, potrąciła na przejściu dla pieszych Stanisława J. 59-letni mężczyzna został przewieziony do szpitala ze złamaną ręką i silnie stuczoną nogą.

* Kradzież samochodu pod "Cuprum". Nie po raz pierwszy i chyba nie po raz ostatni. I jak już to było, samochód stracił Niemiec. Volkswagena-golfa o nr.rej. GF-AC-721, koloru czerwonego, wyceniono na 100 mln. zł.

Lubin

* Kradzież motocykla. 17 października o 22.50 przy ul. Małomickiej policjanci zatrzymali na gorącym uczynku kradzieży motoru MZ dwóch młodych mieszkańców podlubińskich wsi: Dariusza K. i Waldemara CH.

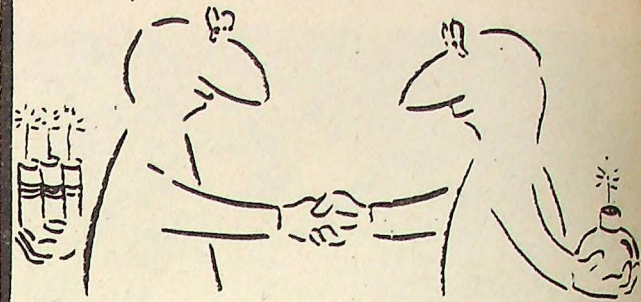
Złotoryja

* Dachował skoda. Eugeniusz K. z powodu nieostrożnej jazdy. Wydarzyło się to 17 bm. o godz. 20.10 na trasie Garnarcy - Olszanica. Pasażerka, żona kierowcy, trafiła do szpitala z potłuczoną głową.

SŁOWNIK POLSKO-POLSKI

Rys. CEZARY ŻOLEŃSKI

POROZUMIENIE



Sechal

Przedsiębiorstwo
 Handlowo-Usługowo-Produkcyjne
 Spółka z o.o.

59-220 Legnica, ul. Piastowska 58
 tel. 204-62, fax 204-62, telex 0782310

Zaprasza do swojej hurtowni

POLECAMY

■ Kurtki damskie (różne kolory),	cena zbytu - 285.000 zł
■ Kurtki młodzieżowe (różne kolory),	- już od 185.000 zł
■ Kurtki dziewczęce (różne kolory),	- 210.000 zł
■ Kurtki męskie (różne kolory),	- 196.000 zł
■ Szaliki kolorowe,	- 20.000 zł
■ Kpl. "Narcyz",	- 35.000 zł
■ Czapki typu "Kominiarka",	- 25.000 zł
■ Koszule męskie (długi rękaw),	- 100.000 zł
■ Sukienki,	- 500.000 zł
■ Garsonki damskie,	- 330.000 zł
■ Garsonki męskie,	- 550.000 zł
■ Dresy (włoskie)	- 184.000 zł
■ Obuwie,	- już od 100.000 zł

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Legnicka Liga Szaradzistów

Krzyżówka nr 133

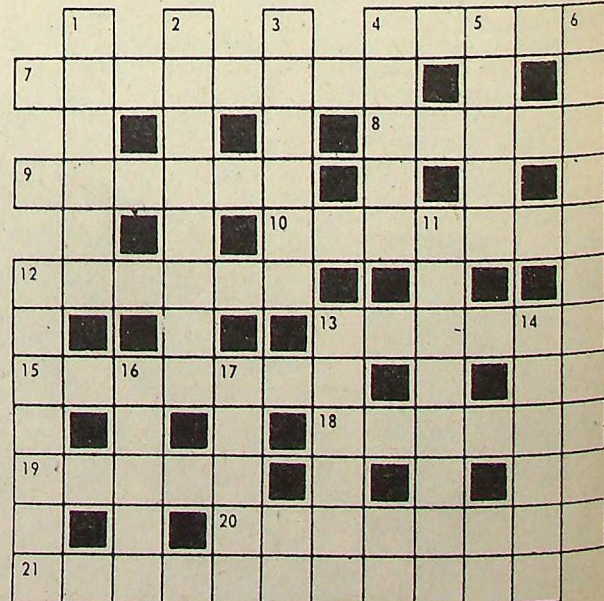
(4pkt)

Poziomo:

- miasto rosyjskie
- monarchia
- na końcu linii tramwajowej
- kres
- dostawca kawioru
- rysunek z powinszowaniami
- strug stolarski
- wierzy w wielu bogów
- łódź indiańska
- zespół dziewięciuosobowy
- pienisty ślad za rufą statku
- konopie maniłskie

Pionowo:

- pocieszenie
- pasterka gęsi
- dworzec kolejowy
- parada, rewia
- miasto nad Ochnią
- przeciwnik Don Kichota
- odległość między dźwiękami
- kraina za Kolem Polarnym
- orkiestra wiejska
- objęcie władzy przez biskupa
- czucha
- nać pietruszki



Migawki - Kaczawki

Choćby rękawiczek nie ściągał, myj ręce.

Stawian

Z ust do ust - może być najgorszą zarazą.

Stawian

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
 Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
 Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
 Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
 Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).